

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 28 czerwca 2013 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi w sprawie z wniosku R. P. i K. P. z udziałem W. M., M. M. (1) i Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo – Kredytowej im. F. S. z siedzibą w G. o zatwierdzenie uchylenia się od skutków niezachowania terminu do złożenia oświadczenia o odrzuceniu spadku: zatwierdził uchylenie się przez R. P. i K. P. od skutków prawnych niezłożenia w terminie oświadczenia o odrzuceniu spadku po S. M. z domu K., córce S. i M., zmarłej w dniu 12 listopada 2009 roku w Ł., ostatnio stale zamieszkałej w Ł., a nadto ustalił, że każdy z uczestników ponosi koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie.

Apelację od powyższego postanowienia wniosła uczestniczka postępowania Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo – Kredytowa im. F. S. z siedzibą w G., zaskarżając rozstrzygnięcie w całości i zarzucając mu obrazę przepisów prawa materialnego, tj.:

1. art. 1019 § 1, § 2 i § 3 k.c. przez jego niewłaściwą interpretację i błędne przyjęcie, że w sprawie tej zachodzi podstawa do zatwierdzenia uchylenia się przez R. P. i K. P. od skutków prawnych niezłożenia oświadczenia o odrzuceniu spadku po zmarłej S. M. w ustawowym terminie;
2. art. 84 § 1 i § 2 k.c. przez jego niewłaściwą interpretację i na skutek tego błędne uznanie, że brak wiedzy przedstawicielki ustawowej wnioskodawców co do treści przepisów prawa należy do kategorii błędów dotyczących treści czynności prawnej.

W następstwie tak sformułowanych zarzutów apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego postanowienia i oddalenie wniosków R. P. i K. P. oraz o zasądzenie od wnioskodawców solidarnie na rzecz uczestniczki postępowania kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za pierwszą i drugą instancję według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację uczestniczki A. P. działająca w imieniu małoletniej K. P. oraz R. P. wnieśli o jej oddalenie w całości.

Sąd Okręgowy w Łodzi zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

Zaskarżone rozstrzygnięcie zostało wydane w wyniku prawidłowo ustalonego stanu faktycznego, które to ustalenia Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne, jak również w następstwie bezbłędnie zastosowanych przepisów prawa materialnego.

Wbrew stanowisku apelującej Sąd Rejonowy prawidłowo uznał, że w rozpoznawanej sprawie zachodziły przewidziane w treści przepisu art. 1019 § 1 i 2 k.c. oraz art. 84 k.c. warunki, od których ustawa uzależnia skuteczność uchylenia się przez spadkodawcę od skutków prawnych niezachowania terminu do złożenia oświadczenia o odrzuceniu spadku.

W zawisłej sprawie, jak ustalono, A. P. usprawiedliwiła swoje uchybienie terminowi do złożenia w imieniu dzieci R. P. i K. P. oświadczenia o odrzuceniu spadku po ich babce S. M. pozostawianiem w błędnym, aczkolwiek usprawiedliwionym okolicznościami przekonaniu, że kwestia odrzucenia spadku po S. M. przez jej małoletnie dzieci została zamknięta na skutek uzyskania przez A. P. wydanego przez sąd rodzinny w dniu 2 marca 2010 roku postanowienia w przedmiocie udzielenia przedstawicielce ustawowej małoletnich R. P. i K. P. na złożenie oświadczenia o odrzuceniu spadku po S. M.. Błąd ten, w ocenie Sądu odwoławczego, należało uznać za istotny, a nadto dotyczący treści czynności prawnej.

Przede wszystkim nie sposób się zgodzić ze stanowiskiem apelującej, iż błąd, na który w niniejszej sprawie powołuje się A. P., nie może być oceniany w kategorii błędu określanego w nauce i orzecznictwie mianem błędu co do prawa.

Wprawdzie słusznie zauważa uczestniczka, powołując się w tym zakresie na dorobek orzecznictwa, iż niezajomość przepisów prawa nie może być uznana za niezawinioną przyczynę uchybienia dokonania czynności procesowej w terminie. W ocenie Sądu odwoławczego istotnie bowiem w pełni trafne jest stanowisko, iż co do zasady nikt nie może zasłaniać się niezajomością normy prawnej. Słusznie jednakże podkreśla Sąd Rejonowy, że na błąd co do prawa można się powołać, o ile jest on usprawiedliwiony okolicznościami, a taka właśnie sytuacja miała miejsce w rozpoznawanej sprawie. Zwrócić należy uwagę na to, iż A. P. nie powoływała się w toku niniejszego postępowania na brak wiedzy w ogóle co do trybu i sposobu odrzucenia spadku w imieniu własnym oraz swoich małoletnich dzieci. Przedstawicielka ustawowa wnioskodawców nie twierdziła bowiem, że była przekonana, iż jej bierne zachowanie oznaczać będzie odrzucenie spadku. Wręcz przeciwnie, A. P. przyznała, że miała informacje o długach spadkowych, którą to wiedzę powzięła na dwa lub trzy miesiące po śmierci matki, w czasie porządkowania jej rzeczy osobistych, a nadto przyznała, że znany był jej tryb złożenia oświadczenia o odrzuceniu spadku po zmarłym dłużniku, na co wskazuje chociażby fakt i sama w imieniu własnym takie oświadczenie złożyła, a także podjęła czynności w celu uzyskania zezwolenia sądu rodzinnego na złożenie tegoż oświadczenia w imieniu swoich małoletnich dzieci. W rozpoznawanej sprawie jednakże okolicznością najistotniejszą jest to, że po uzyskaniu w dniu 2 marca 2010 roku postanowienia sądu opiekuńczego zezwalającego A. P. na złożenie oświadczenia o odrzuceniu spadku w imieniu jej małoletnich dzieci, wyżej wymieniona niezwłocznie udała się, zgodnie z wcześniej uzyskanym pouczeniem, do notariusza, a więc do osoby zaufania publicznego, który jednakże ostatecznie uznał, że w opisanej sytuacji nie jest potrzebne składanie oświadczenia o odrzuceniu spadku przez przedstawicielkę małoletnich R. P. i K. P., bowiem samo uzyskanie postanowienia sądu opiekuńczego jest wystarczające do odrzucenia spadku przez dzieci A. P.. W tak ustalonych okolicznościach nie sposób zatem zgodzić się ze stanowiskiem skarżącej, iż błąd wyżej wymienionej co do prawa, nie był w niniejszej sprawie usprawiedliwiony okolicznościami. Wręcz przeciwnie, poczynione wyżej ustalenia wyraźnie wskazują na to, iż przedstawicielka ustawowa R. P. i K. P. pozostawała we w pełni usprawiedliwionym, a nawet wręcz wywołanym informacją udzieloną przez samego notariusza, do którego A. P. udała się w celu złożenia oświadczenia odrzuceniu spadku w imieniu swoich małoletnich dzieci, przekonaniu, że do odrzucenia spadku w imieniu jej dzieci wystarczające jest uzyskanie samego postanowienia sądu rodzinnego.

Niesłusznie również apelująca podnosi, iż niezłożenie przez A. P. oświadczenia w imieniu jej małoletnich dzieci wynikało z niedołożenia przez wyżej wymienioną należytej staranności, a także z nienależytej dbałości o interesy małoletnich spadkobierców. Przeciwnie, jak w niniejszej sprawie zostało ustalone, A. P. podjęła wszelkie wymagane prawem kroki w tym celu, aby wobec istnienia długów w spadku, co było wyżej wymienionej wiadome, złożyć oświadczenie o odrzuceniu spadku także w imieniu małoletnich spadkobierców. Jedynie w następstwie błędnego pouczenia udzielonego przez notariusza ostatecznie wadliwie uznała, że zostały dopełnione wszystkie wymogi, by osiągnąć zamierzony skutek. W takiej sytuacji nie sposób uznać, że niezłożenie przez A. P. w imieniu jej małoletnich dzieci oświadczenia o odrzuceniu spadku wynikało z jakiegokolwiek zaniedbania, czy też niedołożenia należytej staranności, skoro, jak wskazano, A. P. uczyniła ze swojej strony wszystko, aby skutek w postaci odrzucenia spadku przez małoletnich spadkobierców osiągnąć, a doznała przeszkody ze strony notariusza, który błędnie pouczył wyżej wymienioną o braku konieczności składania oświadczenia także w imieniu jej dzieci i tym samym skutecznie odwiódł ją od dokonania powyższej czynności, zapewniając, iż nie jest ona konieczna ani celowa. Powyższe wskazuje zaś także na to, iż błędne przekonanie przedstawicielki ustawowej małoletnich R. P. i K. P. w ustalonych okolicznościach sprawy było usprawiedliwione szczególnymi okolicznościami, tj. działaniem w zaufaniu do pouczenia uzyskanego od osoby powołanej do czuwania nad prawidłową realizacją obowiązków prawnych. Z tego też względu, jak słusznie uznał Sąd Rejonowy, opisane okoliczności nie mogą obciążać przedstawicielki ustawowej małoletnich powołanych do spadku i prowadzą do konkluzji, iż błąd, na który powołano się we wniosku, bezspornie dotyczy treści czynności prawnej i jest istotny, a nadto nie jest on następstwem niedołożenia przez przedstawicielkę ustawową małoletnich należytej staranności.

Mając na uwadze powyższe, a także fakt, że w postępowaniu apelacyjnym nie ujawniono okoliczności, które Sąd drugiej instancji winien wziąć pod uwagę z urzędu, apelacja podlegała oddaleniu w oparciu o art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

Uznając, iż interesy uczestników są sprzeczne Sąd na podstawie art. 520 § 2 k.p.c. zasądził od Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo – Kredytowej im. F. S. z siedzibą w G. na rzecz uczestniczki W. M. kwotę 60 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego. Na kwotę tę złożyło się jedynie wynagrodzenie pełnomocnika uczestniczki ustalone na podstawie § 13 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 9 pkt 1 w zw. z § 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.).